

Panie Premierze, jak żyć?

15 sierpnia 2011

Miesiąc temu na terenach kilku powiatów województw mazowieckiego i łódzkiego ogromnych zniszczeń dokonała trąba powietrzna. Tereny dotknięte klęską żywiołową (największy w Polsce region uprawy papryki pod osłonami), odwiedził wtedy Premier Tusk, który a jakże w obecności mediów, naobiecował poszkodowanym zgodnie ze swoją zasadą „nikt ci tyle nie da ile ja ci obiecuję”.

Padały sumy 6 tysięcy złotych zasiłku socjalnego, 20 tys. zł na remont zniszczonego budynku mieszkalnego, a nawet 100 tys. zł jeżeli zniszczenia są poważne, 5 tys. zł za zniszczone zbiory, kredyty preferencyjne do 100 tys. zł na gospodarstwo, no i nawet do 300 tys. zł na gospodarstwo, na odtworzenie zniszczonej produkcji.

W mediach wypadło to świetnie. Przyjechał Premier Tusk, skromnie ubrany, z zatroskaną miną wysłuchał żalów poszkodowanych, nawet przytulił jakąś starszą Panią i obiecał natychmiastową pomoc w takiej wysokości, że mogło to spowodować zawrót głowy od tych dziesiątek i setek tysięcy złotych, które mają być wypłacane poszkodowanym.

Teraz miało być podobnie. Wczoraj z Tuskiem do miejscowości Sady Kolonia w gminie Klwów w województwie mazowieckim, zjechały wszystkie telewizje informacyjne, żeby na żywo transmitować spotkanie Premiera z rolnikami.

Niestety nie było już świątecznie. Rozsierdzeni rolnicy wołali, że otrzymana pomoc to ledwie po kilkaset złotych na gospodarstwo, a pozostałe deklaracje Premiera utknęły w biurokratycznym gąszczu. Krzyczeli „Jak żyć Panie Premierze”.

Dopiero teraz Premier Tusk zorientował się, że naobiecował stanowczo za dużo, a spora część obietnic jest zwyczajnie bez pokrycia. Jeden z rolników wytłumaczył Tuskowi, że żeby

skorzystać z programu na odtworzenie zniszczonej produkcji to trzeba nie tylko stworzyć stosy dokumentów, które będą rozpatrywane w ARiMR w październiku (bez gwarancji pozytywnego załatwienia) ale także wziąć kredyt i przy pomocy pożyczonych pieniędzy zrealizować inwestycje, a później czekać na refundację wydatków za agencji. Tylko, który bank pożyczy rolnikowi pieniądze w sytuacji kiedy jego tegoroczna produkcja jest zniszczona i nie ma widoków na przyszłoroczną.

Premier wśród rolników wyglądał na wyraźnie zagubionego, nie pomagały interwencje wojewody mazowieckiego ani wójta gminy, żeby Premiera jak najszybciej zabrać z tego miejsca. Rolnicy jednak nie ustępowali, domagając się szybkiej i skutecznej pomocy.

Zostali jednak teraz bez żadnych zapewnień bo Premier zorientował się, że na nic jego deklaracje o kolejnych dziesiątkach tysięcy złotych pomocy, skoro z obietnic sprzed miesiąca wyszła jeden wielki skandal.

Rolnicy mieli rację, bo do tej pory 244 poszkodowane rodziny w województwie mazowieckim otrzymały zaledwie 534 tysiące złotych pomocy socjalnej, co oznacza średnią pomoc na gospodarstwo niewiele przekraczającą 2 tysiące złotych. A wszyscy opierając się na zapowiedziach Tuska sprzed miesiąca sądzili, że ta pomoc wyniesie po 6 tysięcy na gospodarstwo domowe.

Na odbudowę i remont domów pomoc otrzymało 8 rodzin (słownie osiem) w wysokości 35 tysięcy, a więc po niecałe 5 tysięcy na gospodarstwo, a za takie pieniądze nie da się wyremontować a zwłaszcza odbudować zniszczonego domu.

Ostatecznie Premier Tusk po interwencji wojewody mazowieckiego został wręcz ewakuowany z poirytowanego tłumu rolników z tłumaczeniem, że ma jeszcze kilka ważnych spotkań na tym terenie. Ale żadnych innych spotkań już nie było, bo Tusk miał już dosyć tego jednego.

Ponieważ trwa już kampania wyborcza, a tego rodzaju obrazki, że do Premiera Tuska podchodzą ludzie z pretensjami, szkodzą kampanii Platformy, to teraz zapewne dokładniej będą dobierane i wizyty w terenie i rozmówcy szefa rządu. Taka będzie konkluzja PR-owców z tego spotkania.

Biada wam rolnicy z Mazowsza, żadnej pomocy już nie będzie, jak można tak atakować ulubieńca mediów, który przyjechał do was z gospodarską wizytą. Już urzędnicy wojewody tego przypilnują, aby żadna pomoc do was więcej nie dotarła.

Jednak pytanie zadane przez jednego z rolników „Panie Premierze jak żyć?”, a ja dodam „po 4 latach Pana rządów”, może być przebojem tej kampanii wyborczej.

Autor: Zbigniew Kuźmiuk

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)